

Jan Przewłocki

Ideowe dziedzictwo powstań śląskich

Streszczenie

Zadaniem artykułu jest wykazanie nie tylko bezpośredniej roli powstań śląskich w postaci ich wpływu na ukształtowanie polskiej granicy zachodniej po I wojnie światowej, ale także ich miejsca w narodowych zrywach zbrojnych polskiego społeczeństwa. Były również ważkim elementem integrującym polski naród po I Wojnie światowej w okresie odbudowy niepodległości. Były jednocześnie symbolem polskiego przetrwania na ziemiach będących ważną częścią kolebki naszej państwowości i naszej kultury mimo 6-wiekowego pozostawania poza państwem polskim.

Manifestację narodowego entuzjazmu i gorących patriotycznych postaw Polaków na Górnym Śląsku w latach 1918-1922 można śmiało określić mianem swobodnego fenomenu na skalę światową. Nie mamy bowiem w najnowszych dziejach ludzkości podobnego drugiego przykładu, aby na ziemi oderwanej przez sześć wieków od macierzystego pnia, której etniczni mieszkańcy byli poddawani systematycznie i z premedytacją procesom wynarodawiania, nastąpiła wśród nich tak spontaniczna eksplozja patriotycznych uczuć i zdecydowanej dążności powrotu do Macierzy. Złożyły się na to wielorakie czynniki, których wyakcentowanie wymaga sięgnięcia do historii i uwzględnienia specyfiki śląskich dziejów.

* * *

Sześćset lat pozostawania dzielnicy śląskiej poza państwowo-prawną łącznością z pozostałymi ziemiami polskimi wywarło głęboki wpływ na ukształtowanie się struktury społeczno-politycznej mieszkańców tej piastowskiej dzielnicy. Przez cały ten okres zaznaczała się narastająca fala napływu niemieckiego mieszczaństwa, z różnych powodów opuszczającego centralne tereny Rzeszy. Polityczne podporządkowanie dzielnicy śląskiej najpierw austriackim Habsburgom, a następnie pruskim Hohenzollernom, stworzyło dla napływowego elementu niemieckiego szczególnie korzystne warunki działania i rozwoju.

Jednocześnie następował widoczny proces germanizacji polskiej arystokracji i szlachty, łącznie z niektórymi gałęziami piastowskich rodów. Był to w zasadzie proces obiektywny, wynikający w ogromnej mierze z chęci przypodobania się głównemu suwerenowi i utrzymania przez to w całej rozciągłości feudalnych przywilejów. Niekiedy był on dodatkowo wzmacniany subiektywnymi dążeniami do zrobienia kariery politycznej lub urzędniczo-dworskiej.

W efekcie tych procesów na Śląsku u progu XIX wieku, a więc w chwili rodzenia się kapitalizmu, wytworzyła się bardzo specyficzna sytuacja. Warstwy górne były w większości zgermanizowane bądź też rdzennie niemieckie, natomiast polski język, kulturę, religię (katolicką) i tradycje zachował lud: chłopstwo i proletariát miejski. W okresie feudalizmu germanizacją dolnych warstw społecznych władcy byli zainteresowani w minimalnym stopniu; sytuacja ta jednak uległa zasadniczej zmianie w momencie przechodzenia na kapitalistyczny system społeczno-ekonomiczny, który wywierał wpływ na kształtowanie się nowoczesnych poglądów na pojęcie narodu, państwa, spójności państwowej itp.

Śląsk znajdował się już wówczas pod pruskim panowaniem; Hohenzollernowie zaś mieli własną koncepcję rozwoju kapitalizmu, opartą o system odgórnie nakazowy. W problemach narodowych oznaczało to przyspieszenie procesów germanizacyjnych w całym pruskim państwie. Na Śląsku było to wymierzone zdecydowanie przeciwko etnicznej ludności polskiej.

Z jednej strony nasilenie procesów germanizacyjnych przez pruską administrację, z drugiej zaś narastająca w całej Europie fala walki o narodowe prawa uciemnionych ludów - której najmocniejszym przejawem były wydarzenia tzw. Wiosny Ludów w połowie XIX wieku - przyczyniły się do tego, iż na Śląsku, a szczególnie w rejencji opolskiej, zaznaczył się wyraźny wzrost procesów kształtujących poczucie narodowej tożsamości ludności polskiej. Ogromną zasługę w przyspieszaniu tego procesu i nadania mu kierunku świadomego dążenia do podkreślenia narodowej odrębności rdzennej ludności polskiej, położyła nieliczna, ale prężna i pełna zapału inteligencja polska. Warstwę tę stanowili przede wszystkim księża, aptekarze, lekarze, redaktorzy gazet, adwokaci, księgarze itp. Reprezentowali oni tzw. wolne zawody, niezależne od administracyjnych pensji i skomplikowanej drabiny awansu urzędniczego. To dawało im możliwość swobodniejszego działania; z drugiej strony wiązało ich mocno z masami ludowymi. Przecież poparcie tych mas stanowiło dla nich zasadniczą podstawę niezależnej egzystencji.

Trzeba zauważyć fakt, iż początkowo - w połowie XIX wieku - grupa polskiej inteligencji świadomie szerzącej polskie poczucie narodowe liczyła kilkanaście osób. Grono działaczy narodowych szybko rosło i potężniało, ale nie pozostawało ono w żadnej proporcji do ogromnej liczby ludności polskiej na tym terenie. Same statystyki niemieckie z 1910 roku mówiły, iż w rejencji opolskiej mieszkało około

60% ludności posługującej się na co dzień językiem polskim. W stosunku do mieszkańców Górnego Śląska procent ten urastał do wielkości zbliżonej do 70-80¹. Były to polskie masy ludowe; one też stanowiły najwdzięczniejszą i najbardziej chłonną glebę dla narodowych działań. Stanowiły także istotną i pewną gwarancję tego, iż proces odrodzenia narodowego i przywrócenia poczucia polskiej tożsamości narodowej będzie trwałym. Jednocześnie należy mocno podkreślić fakt, iż ideę narodową masy te widziały własnymi oczami, przez pryzmat własnych problemów i własnych doświadczeń historycznych, powstałych w ostrej konfrontacji z napierającą niemczyzną i narastającym wyzyskiem kapitalistycznym.

Niewątpliwie rozwijający się kapitalizm na Górnym Śląsku pociągnął za sobą przyspieszenie procesów kształtowania się tożsamości narodowej Polaków. Do powstających osad robotniczych wędrowali chłopi. Tutaj ludność polska spotykała się od pierwszej chwili z pogardliwym stosunkiem urzędników niemieckich i obsługi technicznej, najczęściej sprowadzanej z głębi Rzeszy. Konflikty narodowe ukryte na wsi, w miastach i osadach robotniczych stawały się widoczne w życiu codziennym. Jednocześnie łączyły się one tutaj w sposób oczywisty ze sporami społecznymi. To była bardzo charakterystyczna cecha sytuacji społeczno-narodowej na Górnym Śląsku, która wywarła przemożny wpływ na rozwój sporów politycznych.

Kolejnym czynnikiem charakterystycznym dla sytuacji społecznej Górnego Śląska były wpływy i rola Kościoła katolickiego. Nauka religii, mimo przeróżnych szkan administracji niemieckiej, odbywała się w przeważającej mierze w języku polskim. Wyróżniało to w sposób obiektywny i jednoznaczny ludność polską od niemieckich ewangelików. Język zaś w procesie kształtowania narodowej odrębności stawał się pierwszym i bardzo ważnym instrumentem tegoż procesu. Nie było też sprawą przypadku, iż księża polscy stawali w pierwszych szeregach działaczy narodowych.

Wszystkie te elementy wywarły swój wpływ na kształt programowy pierwszych polskich organizacji i stowarzyszeń powstałych na Górnym Śląsku w połowie XIX wieku.

Pierwsze polskie stowarzyszenia powstały na Górnym Śląsku w połowie XIX wieku. Początkowo miały one charakter oświatowo-kulturalny, śpiewaczy czy sportowy. Podstawowym ich wyróżnikiem były polskie nazwy, obowiązujący polski język, wreszcie szerzenie oświaty o dziejach naszego narodu, o jego przeszłej świętości i wskazywaniu na wspólny pień kulturowy wszystkich Polaków zamieszkujących ziemię rozdarte pomiędzy trzech zaborców. Od tak sformułowanego programu niedaleki był krok do wysuwania żądań narodowych, społecznych i politycznych.

¹ Zob. A. Dudziński, *Polacy na Śląsku*, Lwów 1919, s. 4-5; P. Weber, *Die Polen in Oberschlesien. Eine Statistische Untersuchung*, Berlin 1914, s. 11-14

Istotną cechą polskich organizacji społeczno-oświatowych i różnego rodzaju stowarzyszeń był ich ludowy charakter. Członkami tych organizacji byli przede wszystkim robotnicy i chłopci. Można by podawać dziesiątki przykładów działających organizacji i stowarzyszeń polskich, w których nie było ani jednego przedstawiciela polskiej inteligencji. Odnosiło się to przede wszystkim do kół i komórek organizacyjnych funkcjonujących w osadach robotniczych i na wsiach². Te koła zaś wykazywały największą aktywność i zaangażowanie w pracy oświatowej, społecznej, a wreszcie i politycznej.

Na przełomie XIX/XX wieku polski ruch narodowy na Górnym Śląsku stawał się coraz potężniejszy i dojrzały w swym działaniu, programie i celach. W rozwoju tego ruchu nie przeszkodziły szykany pruskiej administracji i policji, wszelkiego rodzaju ustawy antypolskie czy wreszcie słynny bismarckowski Kulturkampf, który na tych terenach miał przede wszystkim antypolskie ostrze. Polskie organizacje i stowarzyszenia rozrastały się szybko; dojrzywała także nowa kadra działaczy narodowych, wyrosła już z miejscowej gleby, ze środowisk robotniczych i chłopskich. Wystarczy tutaj przykładowo wymienić takich działaczy jak Michał Grajek (jeden z czołowych działaczy związkowych i przywódców Narodowej Partii Robotniczej), Wojciech Korfanty (czołowa postać ruchu narodowego właśnie w okresie powstań śląskich) czy Józef Rymer (działacz związkowy i pierwszy wojewoda śląski w 1922 roku). Były to postacie sztabowe, ale obok nich rosła i dojrzywała cała plejada mozolnych działaczy narodowych, doskonale rozumiejących specyfikę śląskiej rzeczywistości.

Wynosili oni z domowego wychowania tradycję kultu dla ojczystego języka, dla religii i do własnych dziejów. Nakładali na to problemy wynikające z nowych (kapitalistycznych) stosunków społecznych, z narastającego wyzysku klasowego, a także ze wzmożonego ucisku narodowego. Poczucie narastającego ucisku narodowego rosło w świadomości ludności polskiej proporcjonalnie do rozumienia swej narodowej odrębności. Podobnie sytuacja wyglądała w kwestiach społecznych.

Masy proletariackie i chłopskie, tworzące szeregi polskich organizacji i stowarzyszeń społecznych, nadawały im cechy ludowości. Wynikało to zresztą nie tylko ze składu społecznego organizacji, ale także z przyjętych zasad programowych. W założonych dążeniach i celach przewijały się obok siebie, z jednakową najczęściej siłą akcentowane, problemy narodowe i społeczne, językowe i religijne, bytowe i ogólnopolityczne. Wszystkie bowiem te kwestie nurtowały szerokie, polskie masy ludowe na Górnym Śląsku.

O ścisłym łączeniu wszystkich tych kwestii w jedną nierozzerwalną całość dobitnie świadczyły żądania wysuwane w czasie robotniczych manifestacji, strajków i wieców. Jednym tchem żądano w takich okolicznościach poprawy warunków na-

² M. Pater, *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879-1893*, Wrocław 1969, s. 48-50.

rodowych, politycznych i społecznych, domagano się lepszych warunków bytowych i szerszych uprawnień językowych i kulturalnych dla ludności polskiej. Przykładem były tutaj hasła wysuwane w czasie masowego strajku i potężnych manifestacji proletariatu polskiego w 1913 roku. Robotnicy domagali się poprawy warunków bytowych i natychmiastowego zwiększenia zarobków. Jednocześnie wysuwali istotne postulaty narodowe w postaci żądań wprowadzenia języka polskiego do szkół i do nauki religii, a także równouprawnienia tego języka w urzędach zakładowych i w administracji państwowej³. Żądania te nie zostały zrealizowane, a strajk zakończył się niepowodzeniem. Niemniej jednak jego zasięg i determinacja strajkujących polskich robotników świadczyły o dojrzewaniu świadomej walki o swe słuszne prawa.

Specyfika dziejów śląskich i ukształtowanej tutaj w okresie kapitalizmu sytuacji społeczno-politycznej ludności polskiej - w tym przede wszystkim niedobór pokoleniowej i własnej warstwy inteligencji oraz brak silnych stronnictw i partii politycznych - nie pozwoliła na skoordynowanie procesów i zdarzeń zachodzących w tej dzielnicy z wydarzeniami rozgrywającymi się w innych ziemiach polskich. Mam tutaj na uwadze przede wszystkim takie fakty, jak nieuczestniczenie bezpośrednio ziemi śląskiej w powstaniach listopadowym i styczniowym, rozgrywających się w zaborze rosyjskim; w powstaniu krakowskim 1846 roku i w zbrojnych walkach Wiosny Ludów na terenie Wielkopolski. Górnośląski proletariat nie podjął także bezpośredniej walki w czasie wystąpień robotników pobliskiego Zagłębia Dąbrowskiego w latach 1905-1907.

Oczywiście każde z tych wydarzeń, a także wiele innych, odbiło się szerokim echem na Górnym Śląsku. Pisały o nich wydawane tutaj polskie gazety. W powstaniowych walkach uczestniczyli ochotnicy z Górnego Śląska; przez tę dzielnicę przechodziły szlaki kurierskie i dowożono broń dla powstańców. Niewątpliwie fakty te stały się ważkim etapem narodowej edukacji Polaków tej ziemi. Niemniej jednak XIX-wieczne - w swych podstawach szlacheckie i inteligenckie - powstania polskie nie pociągnęły za sobą szerokich mas ludowych Górnego Śląska. Z kolei rewolucja 1905-1907 roku, odwołująca się w swej warstwie ideowej do stosunkowo wysokiego poczucia świadomości klasowej, była dla proletariatu śląskiego, pozbawionego przecież w owym czasie silnej rewolucyjnej partii, zbyt odległa. W tym przypadku należy również mocno podkreślić fakt pełnego solidaryzowania się górnośląskich robotników z zagłębiowskim proletariatem. Świadczyły o tym zarówno strajki solidarnościowe w poszczególnych zakładach przemysłowych, jak i oferowana pomoc materialna. Wynikało to zarówno z poczucia wspólności klasowej, jak i jedności narodowej. Na fakt ten zwracały uwagę pruskie władze administracyjne z wielkim

³ B. Szerer, *Wielki strajk górników w 1913 r. na Górnym Śląsku*, (w:) *Studia i materiały z dziejów Śląska*, pod red. K. Popiołka, t. VIII, Wrocław - Warszawa - Kraków 1967, s. 387-458.

niepokojem i zdenerwowaniem śledząc wszelkie przejawy manifestacji jedności śląskich mas ludowych z robotnikami Zagłębia.

Na początku XX wieku masy ludowe na Górnym Śląsku miały poczucie swej odrębności narodowej w stosunku do dominujących tutaj politycznie i ekonomicznie Niemców. Umacniało się także dążenie do podkreślania pełnej przynależności do polskiego pnia narodowego; coraz mocniej też uzewnętrzniało się odczucie pozostawania w narodowej niewoli. Dowodem tego było masowe uczestnictwo delegacji śląskich w uroczystości odsłonięcia pomnika Władysława Jagiełły w Krakowie w 1910 roku. Król ten symbolizował zwycięstwo nad niemieckimi Krzyżakami. Pokonanie niemieczyzny na początku XX wieku mogło przynieść wolność narodową mieszkańcom Śląska.

Z drugiej strony rosła świadomość klasowa proletariatu górnośląskiego. Coraz częściej dochodziło do strajków i wystąpień. Najbardziej znanym wystąpieniem był strajk z 1913 roku, trwający wiele tygodni. W strajku tym robotnicy wysuwali nie tylko hasła poprawy warunków bytowych, lepszych zarobków, ale także - jak już wspomniałem powyżej - szerokich praw narodowych.

Jednoczesny przebieg procesu wzrostu świadomości narodowej i klasowej, stworzył bardzo specyficzną sytuację na tym terenie. Na poparcie mas ludowych mogły liczyć te programy, które będą zawierały obok siebie hasła narodowe i społecznowyzwoleńcze. Przy czym trzeba podkreślić fakt, iż w tej dwutorowości nie było pełnej równoległości. Z przytoczonej powyżej specyfiki ekonomicznego położenia polskich mas ludowych w stosunku do dominujących Niemców wynikał fakt, iż na pierwsze miejsce wybijały się hasła narodowe. Ich nosicielami były masy ludowe.

W chwili wybuchu I wojny światowej w 1914 roku politycy nie przewidywali zasadniczych zmian w położeniu narodu polskiego. Wydarzenia w Rosji w 1917 roku i - w ich następstwie - wycofanie się tego mocarstwa z wojny zasadniczo zmieniło sytuację. Wejście Stanów Zjednoczonych do wojny, wraz z ich demokratycznymi hasłami, wreszcie klęska mocarstw centralnych - cesarskich Niemiec i Austro-Węgier - dopełniło reszty. Powstała sytuacja polityczna sprzyjająca odbudowie narodowych państw w Europie Środkowej, w tym również i Polski.

W miarę upływu lat I wojny światowej polskie życie narodowe na Górnym Śląsku rozwijało się i potężniało. Stawało się także coraz bardziej świadome swych celów i dążeń. Nie przeszkodził temu fakt trwania wojny i stosowanych przez niemieckie władze administracyjne specjalnych praw utrudniających normalną działalność organizacji i towarzystw społecznych, nie mówiąc już o partiach politycznych.

W 1918 roku, kiedy na arenie międzynarodowej stawała się przychylna dla sprawy polskiej atmosfera, a sukces wojenny państw centralnych coraz mniej prawdopodobny, organizacje narodowe na Górnym Śląsku wyraźnie zaktywizowały swą działalność. Polscy działacze narodowi stawali się liderami życia politycznego

w tej dzielnicy. Dowodem tego były chociażby czerwcowe wybory uzupełniające do parlamentu Rzeszy, przeprowadzone w okręgu gliwicko-lublinieckim, gdzie jednoznaczny sukces odniósł Wojciech Korfanty⁴. Fakt ten został z entuzjazmem przyjęty przez ludność polską i z nieukrywanym zdenerwowaniem przez niemiecką administrację.

W drugiej połowie 1918 roku, obok polskich stowarzyszeń społecznych czy kulturalno-oświatowych, funkcjonowały już partie polityczne, takie jak Narodowa Partia Robotnicza czy Polska Partia Socjalistyczna. Ich wpływy nie były wielkie, niemniej jednak samo ich istnienie tworzyło atmosferę politycznego dojrzewania społeczeństwa śląskiego. W swych programach eksponowały hasła narodowe i społeczne, łącząc je w spójną całość, odpowiadającą dążeniom mas ludowych.

W drugiej połowie października 1918 roku monarchia Austro-Węgierska uległa rozpadowi. Na jej miejscu powstawały państwa narodowe z własnymi ustrojami i rządami. Galicja była wolna i na jej terytorium zaczęła się kształtować polska władza. Po klęsce cesarskich Niemiec i podpisaniu rozejmu w dniu 11 listopada we francuskiej miejscowości Rethondes, wolnym stawał się były zabór rosyjski, pozostający w tym czasie pod niemiecką okupacją. W nocy z 6 na 7 listopada uformował się rząd tymczasowy w Lublinie z Ignacym Daszyńskim na czele, zaś w cztery dni później pełnię władzy w Warszawie przejął przybyły z Magdeburga Józef Piłsudski. Odbudowa niepodległej Polski stawała się faktem. Również na terenie zaboru pruskiego kształtował się ośrodek władzy w Poznaniu. Udział w nim przedstawiciele Górnego Śląska oznaczał objęcie zakresem swej działalności również i tej dzielnicy. Warto przy tym przypomnieć fakt, iż Śląsk dostał się pod pruskie panowanie w wyniku zwycięskich wojen z Austrią w połowie XVIII wieku, nie zaś w efekcie porozumień rozbiorowych. Miało to pewne znaczenie prawno-międzynarodowe.

Wydarzenia w Polsce wywołały szerokie echa na ziemi śląskiej. W połowie listopada odbyły się tutaj masowe wiece ludności polskiej, na których uchwalono rezolucje żądające przywrócenia państwowej jedności tej ziemi z pozostałymi regionami Polski. Wybuch narodowej euforii był tak ogromny, iż swoim rozmachem zaskoczył nie tylko władze niemieckie ale i polskich przywódców narodowych, którzy nagle znaleźli się w obliczu mas ludowych demonstrujących z całą siłą swą wolę odzyskania narodowej wolności, przy czym ludność polska domagała się nie tylko narodowej wolności, ale także społecznej sprawiedliwości - poprawienia warunków bytowych i godniejszego życia.

Bogata literatura przedmiotu przedstawiła już w sposób dogłębny przebieg wydarzeń na Górnym Śląsku od listopada 1918 roku do sierpnia 1919 roku, tj. do chwili wybuchu I powstania śląskiego⁵. Przedstawiono zarówno złożone problemy

⁴ "Gazeta Ludowa", *Zwycięstwo nasze*, nr 124 z 4 VI 1918 r.

⁵ Zob. m. in. J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie śląskie 1919 r. w zarysie*, Katowice 1935.

wewnętrzne, narastający konflikt pomiędzy polskimi masami ludowymi a niemiecką administracją, pomiędzy robotnikiem a kapitalistą, wzrastająca świadomość narodową i klasową, jak i masowe wystąpienia robotników i liczne wiece ludności polskiej o zdecydowanie narodowym obliczu. Zobrazowano także nasilające się szykany niemieckiej administracji i wzrastający terror bojówek, często złożonych z ludzi sprowadzonych z głębi Rzeszy. W kwestiach zewnętrznych literatura przedstawiła zawłości polsko-niemieckiego sporu o Górny Śląsk, ostrą polemikę w tej kwestii na konferencji pokojowej w Paryżu, stanowisko wielkich mocarstw, spoglądających na tę dzielnicę przede wszystkim jako na jeden z największych ośrodków przemysłowych Europy, którego przynależność do jednego lub innego państwa mogła wpływać na ogólny układ sił na naszym kontynencie. Przedstawiono także genezę decyzji o przeprowadzeniu na wydzielonym obszarze rejencji opolskiej plebiscytu. Ta pozornie sprawiedliwa decyzja była w rzeczywistości poważnym sukcesem dyplomacji niemieckiej. Odwlekano bowiem sprawę ostatecznych rozstrzygnięć w sprawie dalszej państwowej przyszłości Górnego Śląska, dając w ten sposób Rzeszy czas na skupienie sił do przeciwstawienia się żądaniu przywrócenia tej bogatej dzielnicy narodowej wolności. Przy oczywistej sile ekonomicznej ludności niemieckiej kampania plebiscytowa nie dawała równych szans obu grupom narodowym. Do tego dochodził fakt posiadania przez Niemców w swych rękach całego aparatu władzy i większości środków propagandowego oddziaływania.

Od listopada 1918 roku do sierpnia 1919 roku na Górnym Śląsku zachodziły bardzo ważne procesy mające swój wpływ na wydarzenia następnych miesięcy i lat. Przede wszystkim uwidaczniał się narastający konflikt narodowy, przyjmujący w miarę upływu miesięcy coraz ostrzejszy charakter. Z jednej strony złożyła się na to niecierpliwość polskich mas ludowych, manifestujących dążność do odzyskania wolności. W polskich manifestacjach uwidaczniała się radość z klęski kajzerowskiej Rzeszy, z niepowodzeń niemieckiej armii i ze zwycięstwa zachodnich sojuszników. Oczywiście wywoływało to ostre reakcje Niemców, przecież poniesiona klęska oznaczała przekreślenie ich marzeń o panowaniu nad Europą, a może i całym światem. Ostro ze sobą starły się dwie reakcje na te same wydarzenia. Stosunek do wyników wojny był jednym z elementów wyróżniających grupy narodowe na Górnym Śląsku. Polacy w klęsce Niemiec widzieli swą szansę zrealizowania marzeń o odzyskaniu narodowej wolności. Dla Niemców było to pogrzebanie wielu marzeń.

Polskie manifestacje narodowe i okazywana w nich radość i oczekiwanie na wielkie wydarzenia, które miały być sprawiedliwością społeczną i wolnością narodową, wywoływały wśród Niemców ostre reakcje. Władze niemieckie wprowadzały coraz ostrzejsze przepisy zabraniające Polakom organizowania wieców i manifestacji. Wreszcie od początku 1919 roku w rejencji opolskiej wprowadzono stan wyjątkowy, który ogromnie ograniczył swobodę społecznego i politycznego działania.

Konflikty i spory narodowe rozgrywały się na wszystkich płaszczyznach życia politycznego, społecznego, kulturalnego, sportowego, a nawet rodzinnego, rodząc często namiętną nienawiść. Konflikty narodowe były pogłębiane sprzecznościami

klasowymi. Klasa robotnicza, po czteroletniej wyczerpującej wojnie, w czasie której jej warunki życia uległy wyraźnemu pogorszeniu, domagała się szybkiej poprawy płac, lepszego zaopatrzenia w żywność i godziwych warunków pracy.

W omawianym okresie polskie masy ludowe rwały się do czynnej walki. Domagały się od swych przywódców wydania rozkazu do zbrojnego wystąpienia przeciwko zniechęconemu ciemniejszemu narodowemu i społecznemu. Ta chęć walki wynikająca z dążności do aktywnego zmanifestowania wobec całej Europy swych patriotycznych uczuć, uległa szczególnemu wzmoczeniu od chwili wybuchu powstania wielkopolskiego pod koniec grudnia 1918 roku. Powstanie to zakończyło się pełnym sukcesem Polaków i przyniosło wyzwolenie dzielnicy wielkopolskiej. Górny Śląsk pozostał jednak na uboczu; wzmogło to niecierpliwość mas.

Od początku 1919 roku na Górnym Śląsku istniała tajna organizacja pod nazwą Polska Organizacja Wojskowa (POW). Jej szeregowi członkowie domagali się czynnego wystąpienia przeciwko Niemcom. Odwoływali się tutaj zarówno do dawnych tradycji powstańczych walk, jak i do sukcesu Wielkopolski. W czerwcu 1919 roku dwukrotnie doszło do spontanicznego wybuchu zbrojnych walk w części Górnego Śląska. Najpierw w powiecie oleskim doprowadzona do rozpacz młodzież POW-iacka chwyciła za broń, wbrew zakazom swych dowódców. W kilkanaście dni później walki podjęto w powiatach kozielskim, częściowo kluczborskim i ponownie oleskim⁶. Oczywiście walki te nie przyniosły sukcesu wojskowego. Odosobnione i słabo uzbrojone oddziały polskich bojowników zostały szybko rozproszone przez doborowe jednostki wyćwiczonego wojska niemieckiego.

Można przypuszczać, iż młodzi polscy bojownicy podejmując walkę w czerwcu 1919 roku, kierowali się przede wszystkim chęcią zmanifestowania patriotycznych postaw, natomiast na drugim miejscu stawiali sukces militarny. Był to rodzaj sprzeciwu wobec przewlekania decyzji o powrocie Górnego Śląska do Macierzy. Był to także protest wobec ugodowej postawy przywódców narodowych.

Kierownictwo polityczne polskiego ruchu narodowego na Górnym Śląsku sprzeciwiało się podjęciu czynnej walki z władzą niemiecką. Czyniono to z kilku powodów, z których najistotniejszym było przekonanie, iż mocarstwa zachodnie podejmą sprawiedliwą decyzję i przychylią się do zasadnych polskich postulatów przywrócenia piastowskiej ziemi śląskiej Macierzy. Decyzja taka nie zapadła. Wręcz odwrotnie - jak wyżej wspomniałem - traktat pokojowy w Wersalu decydował o przeprowadzeniu na wydzielonym obszarze rejencji opolskiej plebiscytu. Wiść o tej decyzji rozeszła się lotem błyskawicy na Górnym Śląsku, wywołując radość u Niemców i zrozumiwały zawód i wściekłość wśród ludności polskiej.

Rozpacz polskich mas ludowych była zrozumiała. Z ogromnymi nadziejami oczekiwano na decyzję o powrocie do Macierzy, wiążąc z tym narodową wolność

⁶ J. Przewłocki, *Ludowy charakter powstań śląskich*, Katowice 1973, s. 62-63.

i społeczną sprawiedliwość. Realizacja tych oczekiwań oddalała się. W gruncie rzeczy nic już nie mogło powstrzymać polskich robotników i chłopów przed zdecydowanym zmanifestowaniem swych dążeń. Tym bardziej, iż byli wyraźnie prowokowani przez niemiecką administrację i policję, podejmującą różne działania w celu osłabienia polskiego ruchu narodowego. Do tych antypolskich działań włączył się również wielki kapitał niemiecki, szykanując robotników, zwalniając ich z pracy, zwlekając z wypłatami itp. W rezultacie zachowanie się Niemców doprowadziło do samorzutnego wybuchu zbrojnych walk i powstania śląskiego w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 roku.

Dysponujemy bogatą i wielostronną literaturą na temat I powstania śląskiego⁷. Ukazano jego genezę, przebieg i następstwa tak polityczne, jak i społeczne. Ukazano oddźwięki dyplomatyczne na arenie międzynarodowej i militarną stronę toczonych walk. Niewątpliwie z punktu widzenia czysto militarnego powstanie nie odniosło sukcesu. Słabo uzbrojone i niewycwiczone polskie grupy bojowe, złożone z robotników i chłopów, nie były w stanie podolać w otwartej walce regularnym oddziałom armii niemieckiej, mającej za sobą doświadczenia frontowych bojów. Stąd też po niespełna tygodniu trwania walk dowódca powstania porucznik Alfons Zgrubniok wydał rozkaz zakończenia powstania. Wiele tysięcy polskich rodzin w obawie przed terrorem niemieckim opuściło Górną Śląsk, udając się najczęściej na teren pobliskiego Zagłębia Dąbrowskiego.

Istota wagi powstańczego zrywu nie tkwiła jednak w jego militarnych sukcesach. Zasadzała się w innych, bardzo ważnych elementach.

Przede wszystkim powstańczy zryw był spontanicznym wyrażeniem determinacji ludności polskiej Górnego Śląska. Jego wybuch nie mieścił się w chłodnych kalkulacjach polityków. Po wersalskiej decyzji o przeprowadzeniu na tym terenie plebiscytu nie można było - nie narażając się na zdecydowany sprzeciw mocarstw zachodnich, twórców traktatu pokojowego z Niemcami - zmierzać drogą zbrojną do zmiany istniejącej tutaj sytuacji polityczno-prawnej. Byłby to precedens o niebezpiecznych i dalekosiężnych następstwach. Stąd też przywódcy polskiego życia narodowego na Górnym Śląsku kategorycznie przeciwstawiali się żądaniom kierownictwa POW o wszczęcie walk zbrojnych w tej dzielnicy. Przeciw wybuchowi powstania przemawiały także inne czynniki, takie jak: brak uzbrojenia, nieściśle struktury organizacyjne, bardzo słaba łączność pomiędzy poszczególnymi ogniwami POW, brak doświadczonych dowódców wojskowych i zorganizowanego zaplecza itp. W takiej sytuacji wywołane powstanie było z góry skazane na niepowodzenie. Kierownictwo POW dostrzegało to i mimo silnego nacisku ze strony swych szeregowych członków ociagało się z podjęciem jednoznacznej decyzji. Szalę mogło przechylić jedynie uzyskanie zapewnienia polskiej pomocy. Takiej zaś decyzji rząd

⁷ Zob. m. in. J. Przewłocki, *Pierwsze powstanie śląskie*, Katowice 1989, tam dalsza literatura.

polski nie mógł podjąć, byłaby to bowiem próba militarnego przeciwstawienia się postanowieniom wielkich mocarstw zachodnich.

Mimo tych wszystkich logicznych przeciwwskazań powstanie stało się faktem. Jego motoryczną siłą był nastrój mas ludowych i patriotyczna atmosfera panująca wśród ludności polskiej Górnego Śląska. Jej uzewnętrznienie było sztucznie hamowane oczekiwaniem na paryskie decyzje. Okazały się one niesprawiedliwe i nie satysfakcjonujące polskiej ludności. W polskich masach ludowych zrodził się niepokój o to, iż politycy lekceważyli ich dążenia i zwodzili je po to, aby podjąć decyzję odpowiadającą ich interesom. Takie odczucie wzmagало napięcie.

W licznych wypowiedziach polskich działaczy narodowych z tego okresu przewija się drugi aspekt genezy polskiego zrywu bojowego. Otóż uznano, iż brak reakcji ludności polskiej na Górnym Śląsku zostanie zrozumiany przez zachodnich polityków jako zgoda na wersalską decyzję. Byłby to wniosek fałszywy; ludność polska wyrażała swe słuszne oburzenie na wieść o przeprowadzeniu plebiscytu. I dalej: brak zdecydowanej reakcji ludności polskiej był wykorzystywany przez propagandę niemiecką do głoszenia fałszywej tezy, iż polskie manifestacje na Górnym Śląsku od listopada 1918 roku były dziełem agitatorów przybyłych na ten teren z Wielkopolski, Krakowa i Warszawy. Wybuch I powstania ośmieszył tę koncepcję.

I powstanie śląskie miało bardzo ludowy charakter. Przejawiało się to zarówno w jego spontaniczności, jak i w masowości uczestnictwa. W walkach udział brały całe rodziny, nawet kobiety i dzieci. Miało ono w sobie coś z romantycznych zrywów o zaimplementowanie swych praw do wolności i godności narodowej i ludzkiej. Niewątpliwie na taki charakter powstania wywarło wpływ pokoleniowe wychowanie ludności polskiej na Górnym Śląsku; pielęgnowanie kultu dla bohaterów polskich zrywów powstańczych w XIX wieku.

Sierpniowy zryw bojowy 1919 roku na Górnym Śląsku zwrócił uwagę europejskiej opinii publicznej na sytuację na tym terenie. Poddano w wątpliwość hasła propagandy berlińskiej, głoszące, iż w dzielnicy śląskiej ludność polska stanowiła rzekomo znikomą garstkę podburzaną do manifestacji przez "wielkopolską" agitację. Na Śląsk przybyli dziennikarze, którzy dążąc do wydobycia źródeł polskiego zrywu musieli dostrzec istniejącą tutaj niesprawiedliwość narodową. Pisali o szykanach niemieckiej administracji i policji, wskazywali także na bardzo specyficzny układ społeczno-narodowy, o podziale na bogatych i dominujących Niemców i na poniżanych, ubogich polskich robotników i chłopów. W związku z masowym exodusem ludności polskiej z Górnego Śląska (w obawie przed niemieckim odwetem za powstanie), przybyła tutaj specjalna międzynarodowa misja. Jej zadaniem było doprowadzenie do znormalizowania sytuacji politycznej na terenie, który miał stać się teatrem walki plebiscytowej. Raporty tej misji o sytuacji na Górnym Śląsku dalece różniły się od ekspertyz dostarczanych przez pruską administrację.

I powstanie śląskie umocniło wiarę ludności polskiej na tym terenie w odniesienie końcowego sukcesu i odzyskanie upragnionej wolności narodowej. Świadczyły o tym wyniki wyborów komunalnych z listopada 1919 roku. W wyborach tych su-

kces odnieśli Polacy. To ich kandydaci uzyskali ponad 60% wszystkich oddanych głosów⁸. Jeśli przypomnimy fakt, iż wybory odbywały się jeszcze pod nadzorem niemieckiej administracji, po okresie ostrego terroru nacjonalistycznego bojówek, to sukces ludności polskiej należy ocenić bardzo wysoko. Był to niewątpliwy dowód trwałości dążeń.

Po ratyfikacji traktatu wersalskiego w lutym 1920 roku na teren plebiscytowy przybyła Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa z francuskim generałem Henri Le Rondem na czele. Jej zadaniem było przejęcie całości władzy administracyjnej, wojskowej i policyjnej na tym obszarze oraz przeprowadzenie plebiscytu i zaproponowanie zachodnim mocarstwom sposobu podziału Górnego Śląska. Komisja Międzysojusznicza dysponowała własną siłą zbrojną i szerokimi uprawnieniami.

Ludność polska witała Komisję z ogromnym entuzjazmem i nie mniejszą nadzieją na ukrócenie samowoli niemieckiej administracji i wprowadzenie rzeczywistego równouprawnienia ludności polskiej. W miarę upływu tygodni nadzieje te przygasały. Różne złożyły się względy na to⁹, że Komisja Międzysojusznicza nie od razu i nie w takim wymiarze, do jakiego miała uprawnienia, przystąpiła do reformowania sytuacji politycznej na terenie plebiscytowym. Nadal pozostali niemieccy urzędnicy i policja bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo); nadal też wszędzie obowiązywał język niemiecki, a nacjonalistyczne bojówki niemieckie z bezkarnością grasowały po Górnym Śląsku. Prowadziło to do konfliktów i zaostrzało sytuację narodową na tym terenie.

Jednocześnie obie strony podjęły intensywne działania organizacyjne, przygotowując się do kampanii plebiscytowej. Powstały niemiecki i polski Komisariaty Plebiscytowe. Siedzibą polskiego komisariatu, na którego czele stanął Wojciech Korfanty, był Bytom; niemiecki natomiast usadowił się w Katowicach. Powstała cała sieć terenowych komórek plebiscytowych; zaangażowano tysiące działaczy; powstały specjalne wydawnictwa i nowe pisma; rozpoczęła się intensywna walka propagandowa, bardzo często nie przebiegająca w środkach. Trzeba przyznać, iż w tej kampanii strona niemiecka, mająca za sobą urzędy, policję i właścicieli zakładów przemysłowych, stała zdecydowanie na lepszej pozycji. Do tego należy dodać skomplikowaną sytuację międzynarodową.

⁸ E. Klein, *Wybory komunalne na Górnym Śląsku z 9 listopada 1919 roku a sprawa polska*, (w:) *Studia śląskie. Seria nowa*, t. IV, red. S. Wysłuch, Katowice 1962.

⁹ Przede wszystkim zawiła była ogólna sytuacja międzynarodowa, utrudniająca pozycję Francji, która popierała polskie żądania wobec Górnego Śląska. Oslabiało to pozycję francuskich przedstawicieli w Komisji Międzysojusznicznej i nie pozwoliło na wykonywanie postanowień wersalskich w sprawie górnośląskiej.

Właśnie w 1920 roku Polska uwikłała się w wojnę ze swym wschodnim sąsiadem. Miała ona różny przebieg; na początku sierpnia armia czerwona znalazła się pod Warszawą, a sytuacja międzynarodowa Polski była trudna. Ten fakt zamierzały wykorzystać Niemcy do przywrócenia na Górnym Śląsku sytuacji sprzed 1919 roku. Wysuwały w tym duchu konkretne propozycje pod adresem mocarstw zachodnich¹⁰. Na terenie plebiscytowym zaś zintensyfikowano działalność niemieckich organizacji nacjonalistycznych i specjalnych oddziałów bojówkarskich. Berlin chciał stworzyć pozory "buntowania się" mieszkańców tej ziemi przeciwko obecności Komisji Międzysojuszniczej i przeciwko plebiscytowi.

W połowie sierpnia działalność bojówek niemieckich stała się szczególnie agresywna. W Katowicach, w Zabrze, w Bytomiu i w wielu innych miastach doszło do antypolskich i antyfrancuskich wystąpień. Uzbrojone grupy bojówkarskie napadały na polskie lokale plebiscytowe, na sklepy i domy działaczy narodowych. W Katowicach doszło do najpoważniejszych incydentów, w wyniku których został bestialsko zamordowany polski lekarz dr Andrzej Mielecki. Na rozkaz Komisji Międzysojuszniczej francuskie oddziały zbrojne wycofały się z centrum miasta zamykając się w koszarach. Z dostępnych obecnie dokumentów jest nam wiadomo, iż sojusznicze siły zbrojne miały plany - w razie nasilenia się niemieckiej akcji bojowej - skupienia się wokół Gliwic i Opola i czekania na decyzje zachodnich mocarstw¹¹.

Zarówno akcja niemiecka, jak i zachowawcza decyzja sojuszniczych sił zbrojnych, wynikały z sytuacji na froncie polsko-radzieckim. Oczekiwano bowiem na wiadomość z podwarszawskiej bitwy. Niewątpliwie jej wynik miałby poważne konsekwencje dla międzynarodowych decyzji o przyszłości Górnego Śląska.

O wiele mniejszy wpływ sytuacja na froncie polsko-radzieckim miała na zachowanie się polskich robotników i chłopów na terenie plebiscytowym. Już pierwsze wiadomości o ekscesach bojówek niemieckich wzburzyły umysły i doprowadziły do wystąpień robotników w podkatowickich osadach górniczych i hutniczych. Członkowie POW domagali się od swych dowódców wydania rozkazu do podjęcia akcji samoobronnej. Żądano broni i amunicji.

18 sierpnia 1920 roku, a więc w kilkanaście godzin po rozpoczęciu niemieckich awantur, w Szopienicach, Załężu, Dębie, Siemianowicach i innych osadach robotniczych, Polacy przerwali pracę i wystąpili przeciwko niemieckiej administracji i policji. Nie pomogły w tym przypadku apele polskich organizacji związkowych i politycznych o zachowanie spokoju; fala robotniczego oburzenia rosła w postępie geometrycznym. W tej sytuacji, niewątpliwie pod naciskiem lawiny wydarzeń na terenie plebiscytowym, aczkolwiek nie można tutaj wykluczyć pierwszych pomyślnych wiadomości płynących z Warszawy, Wojciech Korfanty 19 sierpnia wydał rozkaz do

¹⁰ J. Przewłocki, *Wokół II powstania śląskiego*, "Zaranie Śląskie" 1970, nr 2, s. 222-223.

¹¹ Ibidem.

podjęcia przez stronę polską akcji samoobronnej. Rozpoczęło się drugie powstanie śląskie.

Polska akcja zbrojna tym razem przyniosła pełny sukces. W ciągu kilkunastu godzin polskie oddziały POW opanowały sytuację na terenie podjęcia walk. Niemieckie bojówki okazały się za słabe, aby przeciwstawić się gniewowi mas ludowych. Do akcji pacyfikacyjnej przystąpiły także sojusznicze siły zbrojne. Na ulice miast wyszły silne patrole wojsk francuskich wspomagane czołgami, przede wszystkim przeciwstawiając się rozszerzeniu się walk zbrojnych. Jednocześnie Komisja Międzysojusznicza podjęła kilka istotnych decyzji organizacyjnych, spełniających podstawowe żądania polskich powstańców. Zlikwidowano niemiecką policję bezpieczeństwa, wprowadzając w to miejsce policję mieszaną; wydano zarządzenia o przestrzeganiu zasady równouprawnienia języka polskiego w urzędach; większe znaczenie zyskali polscy kontrolerzy powiatowi, reprezentujący interesy Polaków przed władzami administracyjnymi.

Były to istotne decyzje, w rzeczywistości realizujące literę traktatu wersalskiego, ale dotychczas nie wprowadzone w życie. W zaistniałej sytuacji już 25 sierpnia Korfanty wydał manifest odwołujący działania bojowe. Powstanie zostało oficjalnie zakończone pełnym sukcesem polskim.

Warto przypomnieć fakt, iż mimo odwoławczych decyzji władzy naczelnej, polscy robotnicy niechętnie zaprzestawali walk. Domagali się spełnienia swego podstawowego postulatu, tzn. przywrócenia prawnej jedności Górnego Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi. Z niechęcią i nieufnością odnosili się do politycznych decyzji, wysuwając argument, iż dotychczas w płaszczyźnie politycznej nie zdołano dla polskiego ludu na Górnym Śląsku niczego pozytywnie rozstrzygnąć. Ostatecznie jednak walki zbrojne zostały zakończone zdecydowanym sukcesem strony polskiej.

II powstanie śląskie przyniosło polityczny, propagandowy i militarny sukces stronie polskiej. Miało także bardzo istotne znaczenie międzynarodowe, szczególnie w aspekcie sytuacji w stosunkach polsko-radzieckich i ogólnego położenia naszego kraju. Polski ruch zbrojny na Górnym Śląsku zdecydowanie wzmocnił pozycję Polski; pogrzał wszelkie marzenia niemieckich nacjonalistów o możliwości przywrócenia piastowskiej ziemi śląskiej niemieckiej Rzeszy bez plebiscytu. Był to efekt z jednej strony dobrze przygotowanego wystąpienia zbrojnego, dobrego dowództwa, koordynacji działań bojowych i niezłego zaopatrzenia oddziałów w odpowiednie materiały wojskowe. Z drugiej strony był to wynik zdecydowanej postawy mas ludowych, ich nieustępliwości i gotowości do poświęceń. Połączenie tych dwóch elementów i ich umiejętne wykorzystanie polityczne dało bardzo pozytywne rezultaty. Powstanie to było dowodem politycznego dojrzewania polskich mas na Górnym Śląsku; umiejętności wykorzystania swej siły i postaw dla konkretnych celów politycznych. W ówczesnej sytuacji prawno-politycznej Górnego Śląska nie można było pokusić się o rewizję traktatu wersalskiego i o wysunięcie hasła natychmiastowego powrotu tej dzielnicy do Macierzy. Wręcz odwrotnie, siłą polity-

czną powstania było wystąpienie w obronie traktatu wersalskiego, przeciwstawienie się - i to skuteczne - niemieckim zakusom na decyzje konferencji pokojowej.

Sierpniowa akcja zbrojna Polaków 1920 roku na Górnym Śląsku doprowadziła do radykalnej zmiany sytuacji na tym terenie. Przyczyniła się do stworzenia korzystniejszych niż dotychczas warunków stronie polskiej w prowadzonej kampanii plebiscytowej. Oczywiście nie wyrównano szans z bogatymi Niemcami, niemniej jednak strona polska poczuła się pewniej na terenie plebiscytowym. Siła i rozmach bojowej akcji polskiej wpłynęły z pewnością deprymująco na Niemców, a przede wszystkim uspokoiły ich bojówki.

Plebiscyt odbył się w dniu 20 marca 1921 roku. W literaturze polskiej i niemieckiej przedstawiono ten problem bardzo wszechstronnie¹². Niewątpliwie ocena uzyskanych wyników musi być wielowątkowa. Generalnie można uznać, iż w istniejącej sytuacji na Górnym Śląsku, przyjęcia niezwykle specyficznego regulaminu głosowania (tzw. emigranci), uzyskany przez stronę polską wynik (ponad 40% głosów), należy obiektywnie uznać za sukces. Bardziej skomplikowaną sprawą było przeprowadzenie podziału Górnego Śląska. Pojawiło się kilka wersji, w których sprawą decydującą była państwowa przyszłość tzw. trójkąta przemysłowego zamkniętego wierzchołkami Mysłowice - Gliwice - Tarnowskie Góry.

Strona niemiecka domagała się pozostawienia tej najbogatszej części obszaru plebiscytowego nadal w granicach Rzeszy, tłumacząc to wieloma względami, a przede wszystkim kwestiami ekonomicznymi. Ten punkt widzenia podzielała Wielka Brytania i skłaniały się ku niemu Włochy. Z kolei strona polska domagała się właściwej interpretacji traktatu wersalskiego i wyników plebiscytu i przyznania tego obwodu Polsce. Ten punkt widzenia podzielała Francja, a przede wszystkim za nim opowiadały się polskie masy na Górnym Śląsku.

Sytuacja stawała się z dnia na dzień coraz bardziej napięta. Tym bardziej, że w łonie Komisji Międzysojusznicznej nie było jednomyślności co do interpretacji wyników plebiscytu i zaproponowania linii podziału. W efekcie do Rady Najwyższej mocarstw zachodnich wpłynęły z Komisji Międzysojusznicznej dwa projekty podziału obszaru plebiscytowego: angielsko-włoski, sprzyjający pogładowi niemieckiemu oraz francuski, uwzględniający propozycje polskie. Rada Najwyższa zbierała się w pierwszych dniach maja 1921 roku. Zwykły rachunek matematyczny przemawiał na korzyść projektu angielsko-włoskiego. Żywotne interesy narodowe Polaków na Górnym Śląsku były zagrożone. W tej sytuacji Wojciech Korfanty podjął bardzo istotną decyzję o wybuchu kolejnego, trzeciego już powstania.

¹² Pozycji na ten temat jest co najmniej kilkaset. Zob. M. Lis, *Plebiscyt górnośląski*, (w:) *Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy 60-lecia. Materiały na sesję naukową z okazji 60-lecia powstań śląskich w Opolu*, Opole 1981, s. 174-194, tam dalsza literatura.

W nocy z 2 na 3 maja 1921 roku polskie oddziały bojowe podjęły działania na całym wschodnim obszarze terenu plebiscytowego¹³. Podjęta akcja całkowicie zaskoczyła Niemców, a także część Komisji Międzysojuszniczej (Anglików i Włochów). Odniosła też pełny sukces. W ciągu kilku dni zajęto obszar do Odry, wypierając niemieckie bojówki i przejmując faktycznie całkowitą kontrolę administracyjną. Jedyne duże miasta nie zostały zajęte przez powstańców, co wynikało z podjętych decyzji politycznych o unikaniu jakichkolwiek starć z wojskami sojuszniczymi. Miasta te były cernowane przez powstańców.

III powstanie śląskie było najsilniejszym zrywem bojowym Polaków na tym terenie. Było dobrze przygotowane od strony wojskowej, dowodzone przez doświadczonych oficerów, miało zorganizowane zaplecze aprowizacyjne, medyczne itp. Wszystko to jednak było podporządkowane działaniom politycznym. Powstanie wywołali politycy, wykorzystując oczywiście zapał i dążność do walki mas robotniczo-chłopskich, ale zmierzając do traktowania walki zbrojnej jako politycznej demonstracji, mającej wywrzeć nacisk na mocarstwa zachodnie. Fakt ten miał donieść znaczenie, wywarł bowiem wpływ na przygotowania do powstania. Licząc na krótkotrwałość walk - wzorem dwóch poprzednich powstań, a szczególnie drugiego - nie zapewniono odpowiedniej ilości żywności, amunicji itp. Tych materiałów zgromadzono na siedem - osiem dni walk. Tymczasem sytuacja się skomplikowała.

W Londynie wybuch powstania spotkał się ze zdecydowaną krytyką ze strony kół politycznych. Zdawano sobie w pełni sprawę z faktu, iż w warunkach trwania walk na Górnym Śląsku nie będzie można podjąć decyzji o jego podziale. Sprawa zostanie odwleczona i tym samym projekt angielsko-włoski nie zostanie zrealizowany. W przyszłości bowiem wszelka dyskusja o podziale Górnego Śląska była zmuszona do uwzględnienia nie tylko wyników głosowania, ale także zbrojnego wybuchu ludności polskiej. Londyn przeto domagał się kategorycznie natychmiastowego zaprzestania walk powstańczych oraz, by ich dowódców i uczestników potraktować jako buntowników i z całą surowością ukarać. Premier angielski zapowiadał, iż dopóki te warunki nie zostaną spełnione, nie będzie podejmował żadnej dyskusji nad przyszłością tej dzielnicy. Podobne stanowisko wyraziły Włochy.

Skomplikowało to sytuację międzynarodową i uniemożliwiło stronie polskiej potraktowania walk powstańczych jako krótkotrwałej demonstracji. Przyjęcie bowiem warunków angielskich byłoby niepowetowaną klęską i jednoczesnym triumfem niemieckim. Walki powstańcze musiały więc trwać, a Polacy nie mogli ponieść klęski. W trwaniu powstania znajdował się jedyny argument zmuszający stronę angielską do zmiany swego pierwotnego stanowiska. Doskonale rozumieli to przywódcy walk powstańczych, przystępując do przygotowania prawie 60-tysięcznej masy bojowników do wielotygodniowych walk.

¹³ Obszerna monografia o III powstaniu: J. Ryzewski, *III powstanie śląskie*, Warszawa 1979.

Trzeba tutaj zaznaczyć fakt, iż dla Wojciecha Korfantego działania powstańcze były przede wszystkim - a może nawet wyłącznie - argumentem w skomplikowanej grze politycznej. Czym innym w ówczesnej sytuacji międzynarodowej być nie mogły. Natomiast część przywódców wojskowych traktowała powstanie jako drogę do zbrojnego opanowania obszaru plebiscytowego i w pewnym sensie ustanowienia status quo akceptowanego w przyszłości przez zachodnie mocarstwa. To wyjście było mało realne. Ta różnica w traktowaniu powstania stała się podstawową przyczyną sporów pomiędzy Korfantym a grupą wojskowych i miała swoje dalsze reperkusje¹⁴.

Było sprawą oczywistą, iż dla pełnego zmobilizowania mieszkańców Górnego Śląska do powstańczych walk, należało w sposób jednoznaczny wykazać znaczenie toczonych bojów i ich perspektywę. Z kolei jedynie przy umiejętnie prowadzonej grze politycznej możliwe było odniesienie konkretnego sukcesu.

Walki powstańcze, w których zginęło około tysiąca polskich bojowników, trwały prawie sześć tygodni, zaś samo powstanie ponad dwa miesiące. Zakończyło się niewątpliwym polskim sukcesem. Wielka Brytania uznała powstańców za bojowników o sprawę narodową, a wszystkie mocarstwa zachodnie rozpoczęły usilne poszukiwania kompromisowego rozstrzygnięcia kwestii podziału terenu plebiscytowego.

Nie ulega wątpliwości fakt, iż III powstanie przyczyniło się w sposób jednoznaczny i bezpośredni do dokonania podziału Górnego Śląska w sposób bardziej sprawiedliwy niż to przewidywał projekt angielsko-włoski. Oczywiście nie wszystkie polskie postulaty zostały zrealizowane, ale w ówczesnych warunkach politycznych było to niemożliwe.

W październiku 1921 roku Liga Narodów podjęła decyzję o podziale obwodu przemysłowego Górnego Śląska. Decyzja ta została zaakceptowana przez mocarstwa zachodnie i narzucona Polsce i Rzeszy. Obie najbardziej zainteresowane strony nie były zadowolone z dokonanego podziału. Niemcy traciły sporą część zakładów przemysłowych, które do tej pory pracowały na ich korzyść i w ich granicach. Strona polska natomiast zwracała uwagę na fakt, iż ponad 600 tysięcy Polaków pozostało nadal na Opolszczyźnie w granicach Rzeszy i byli oni narażeni na germanizacyjne działanie administracji pruskiej. Niezadowolone wyrażała także ludność polska na Górnym Śląsku. Mimo bowiem trzykrotnych zrywów bojowych nie zdołano przywrócić Macierzy całej piastowskiej dzielnicy, która jednoznacznie demonstrowała swą polskość.

¹⁴ Spór ten, którego zewnętrznym przejawem było aresztowanie przez Korfantego grupy oficerów powstańczych i odsunięcie ich dowodzenia, miał swoje następstwa również w okresie międzywojennym w postaci konfliktów pomiędzy Korfantym a Michałem Grażyńskim, wojewodą śląskim w latach 1926-1939.

Trzy powstania śląskie, stanowiące w dziejach nowoczesnej Europy niespotykany fenomen, należy rozpatrywać w dwóch zasadniczych aspektach. Pierwszy, to fakt usilnej walki o wyzwolenie narodowe, która doprowadziła w konsekwencji do rozpoczęcia powrotu państwa polskiego na piastowskie ziemie nad Odrą i Bałtykiem. Tę rolę powstań można by określić mianem utylitarnej, odpowiadającą politycznym potrzebom, niekiedy nawet wręcz podporządkowaną nadrzędnym sytuacjom politycznym. Ale obok tego elementu powstania śląskie miały bardzo ważną drugą płaszczyznę, którą tworzyło kilka czynników.

Przed wszystkim w powstaniach śląskich uderzał ich autentycznie ludowy charakter. Uwidaczniało się to w społecznej strukturze uczestników walk; byli to przede wszystkim robotnicy i chłopci. Odczuwało się to także w jakości wysuwanych haseł domagających się zarówno wyzwolenia narodowego, jak i sprawiedliwości społecznej. Ten element dążeń powstańców przewijał się przez wszystkie trzy zrywy bojowe. Najbardziej był on widoczny w pierwszym i w trzecim powstaniu. W walkach 1919 roku występował w sposób spontaniczny; robotnicy domagali się poprawy warunków bytowych i lepszych zarobków. W III powstaniu hasła społeczne wysuwała już zorganizowana grupa bojowników skupiona wokół lewicy. Tworzyli ją lewicowi socjaliści i komuniści; z tej grupy w następnym okresie wyłonili się działacze radykalno-lewicowi, programowo stawiający potrzebę walki o poprawę warunków społecznych klasy robotniczej. W III powstaniu wśród robotników szerzyły się hasła domagające się przejęcia kontroli nad zakładami przemysłowymi. Miało to miejsce przede wszystkim w tych przypadkach, gdy niemieccy właściciele fabryk i kopalń, w obawie przed powstańcami, opuszczali Górny Śląsk i udawali się w głąb Rzeszy. Dążenia robotników do przejęcia kontroli nad zakładami wyprzedzały epokę.

Powstania śląskie były masowym ruchem zbrojnym wszystkich warstw społecznych. Główną ich siłę stanowiły klasy robotniczo-chłopskie, ale w walkach uczestniczyła też inteligencja polska, a także księża. Hasła powstańcze wyrażały przeto interesy całej polskiej społeczności Górnego Śląska. Ten fakt dodawał powstaniom charakteru masowych ruchów narodowych.

Łączność dążeń narodowyzwoleńczych, odpowiadających interesom wszystkich klas i warstw społecznych, z hasłami socjalnymi, wychodzącymi naprzeciw potrzebom robotników i chłopów - siły motorycznej powstańczych walk, stanowiła główny czynnik potęgi polskich wystąpień na Górnym Śląsku w latach 1919-1921. Jest to ich istotnym ideowym dziedzictwem, wchodzącym do skarbnicy polskich walk narodowych i ruchów społecznowyzwoleńczych.

Powstania śląskie miały w sobie elementy ruchów narodowyzwoleńczych z XIX wieku. Miały w sobie ten romantyzm walki, jej masowość i bohaterstwo. Jednocześnie były mocno wplecione w toczące się spory polityczne. Każde z trzech powstań śląskich przyniosło konkretne efekty polityczne. Były one współmierne do możliwości w ówczesnych warunkach międzynarodowych. Żadne z nich nie przyniosło politycznych i propagandowych strat. To związanie ludowego dążenia do wa-

lki, do zmanifestowania w sposób czynny swych narodowych dążeń i praw, z umiejętnością politycznej gry, z uzyskaniem konkretnych korzyści, było kolejną cechą powstańczych zrywów.

Na uwagę zasługuje także istotny kolejny element przejawiający się w postawach polskich mas ludowych na Górnym Śląsku w latach 1919-1921. Było nim pragnienie powrotu do Macierzy bez względu na jej ekonomiczne i społeczno-polityczne możliwości. Zdawano sobie sprawę z faktu, iż nowo odbudowane państwo, wyniszczone wojenną zawieruchą i uciążliwą walką o swój terytorialny kształt, nie było w stanie ofiarować swym obywatelom dobrobytu i bogactw. Wręcz odwrotnie, oczekiwało od nich usilnej pracy i wyrzeczeń. Nie było to żadną przeszkodą dla Polaków na Górnym Śląsku w manifestowaniu swych postaw i narodowych dążeń. Jest to fakt znamieny, świadczący o dużym poczuciu narodowej łączności i współodpowiedzialności za przyszłość własnego kraju.

Wreszcie warto podkreślić fakt, że powstania śląskie rozegrały się na ziemi przez ponad sześć wieków oderwanej od Macierzy i narażonej na różnego rodzaju wynarodawiające szykany i procesy. Były więc także ważnym symbolem polskiego przetrwania na ziemiach będących kolebką naszej państwowości i naszej kultury. Powstańcze walki nie przyniosły pełnego sukcesu. Nadal pod niemieckim panowaniem pozostało wiele ziem w przeszłości związanych z polską Macierzą. Pod panowaniem Rzeszy pozostawało wiele tysięcy Polaków. Powstania jednak wskazały kierunek naszego marszu, naszego powrotu na piastowskie włości. Ten powrót był kontynuowany w następnych dziesięcioleciach i zakończył się zwycięsko po II wojnie światowej.

Jan Przewłocki

Ideological Heritage of Silesian Uprisings

Summary

This paper aims at showing not only the direct role of Silesian Uprisings in terms of their influence on the shape of Polish western border after the World War I, but their rank among national military efforts of Polish nation. They were also important elements integration Polish nation after the World War I, at the time of restoration of national independence. They were symbols of Polish survival on territories which were important parts of the cradle of Polish state and culture, in spite of six centuries of foreign occupation.